

## Kuźnice – Kasprowy Wierch – Świnicka Przełęcz – Hala Gąsienicowa – Czarny Staw Gąsienicowy – Murowaniec – Kuźnice

Wyjazd 15 lipca (sobota) o godzinie 5:00, powrót ok. 22 – 23:00

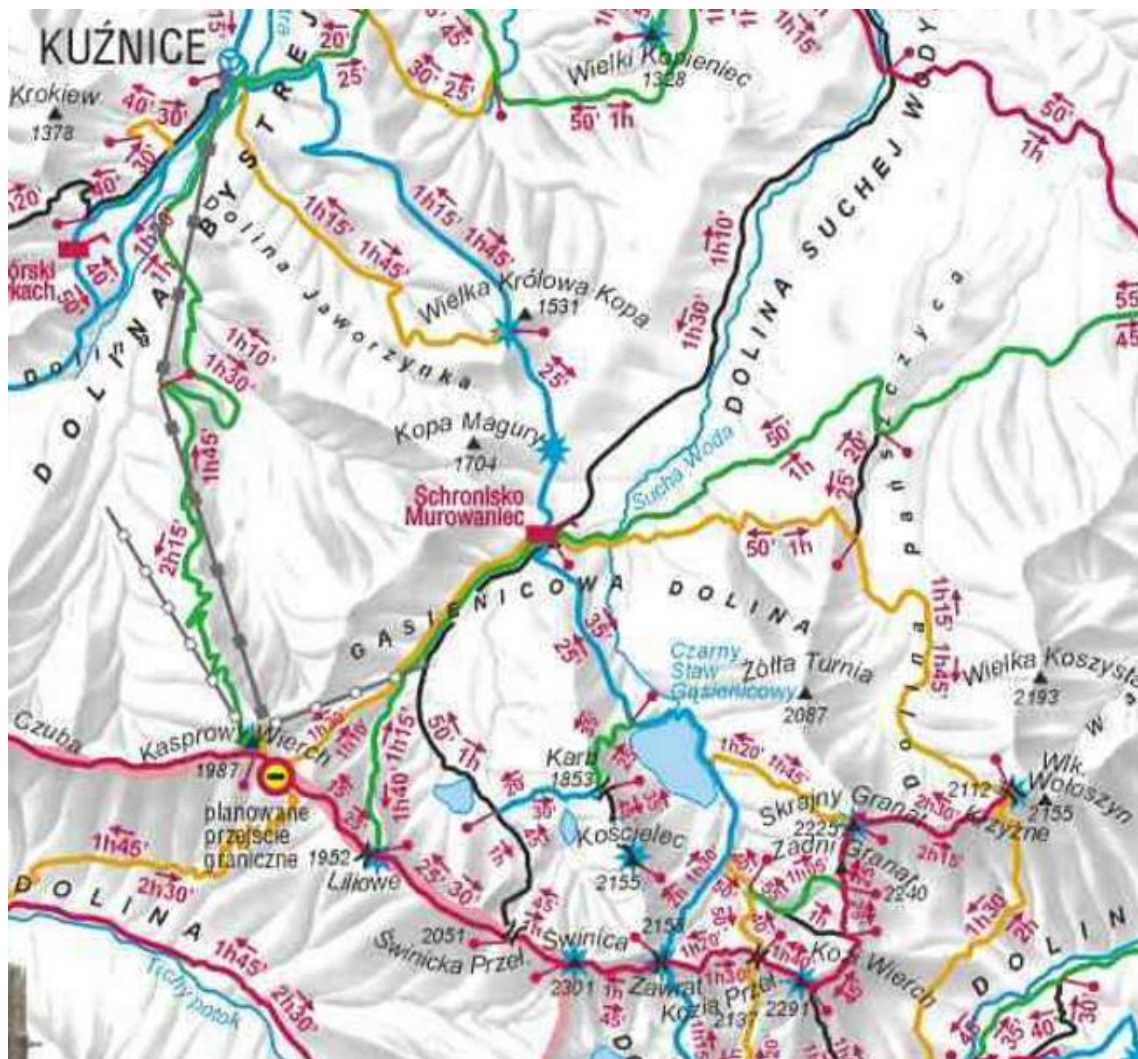
Koszt ok. 60 zł – przejazd oraz ubezpieczenie (w zależności od liczby uczestników koszt może być mniejszy)

Bilet wstępu do Parku oraz ew. na busa z Zakopanego do Kuźnic we własnym zakresie

Dojeżdżamy do Zakopanego ok. 9:00

Aby dostać się do Kuźnic musimy pokonać odcinek ok. 20 minut pieszo, bądź skorzystać z lokalnego transportu busami. Na wędrówkę i podziwianie krajobrazu mamy 9 godzin.

Ok. 17:00 wyruszamy w drogę powrotną, więc trzeba z powrotem znaleźć się na parkingu, ponownie korzystając z busa lub z Kuźnic pieszo.



**Kuźnice – (zielony) Kasprowy Wierch** 180 minut

**Kasprowy Wierch – (czerwony) Świnicka Przełęcz** 60 minut

**Świnicka Przełęcz – (czarny) Zielony Staw** 40 minut

**Zielony Staw – (niebieski) Karb** 30 minut

**Karb – (czarny) Czarny Staw Gąsienicowy** 30 minut

**Czarny Staw Gąsienicowy – (niebieski) Murowaniec** 20 minut

**Murowaniec – (niebieski/żółty) (przez Dolinę Jaworzynka) Kuźnice** 95 minut

**18 km / 7h 35min**

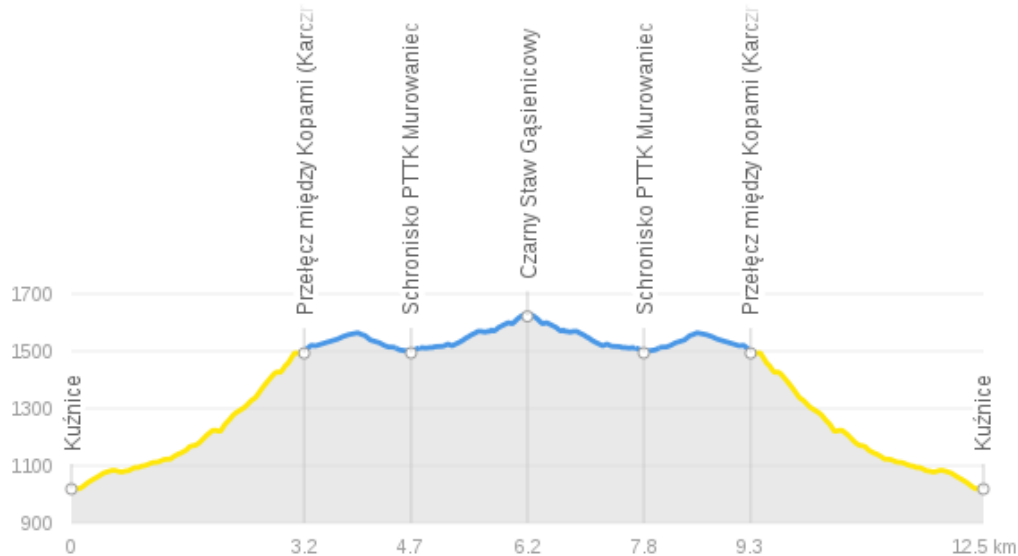


Trasa na Kasprowy Wierch z Kuźnic należy do jednych z najłatwiejszych w polskich Tatrach. Aby dojść na Kasprowy Wierch z Kuźnic, należy początkowo iść drogą prostopadłą do toru ruchu kolejki linowej, do której nietrudno trafić z punktu postoju busów (najpierw trzeba iść w lewo, chwilę później skręcić w prawo). Kiedy znajdziemy już tę odpowiednią (utwierdzoną kamieniami), musimy uważać, żeby nie zboczyć z zielonego szlaku - na pierwszym rozwidleniu wybrać trasę odchodzącą na lewo. Kilka kroków dalej stoi budka TPN-u, gdzie kupujemy bilet wejścia do parku. Aż do samego Kasprowego Wierchu idziemy zielonym szlakiem, który pierwotnie biegnie przez Dolinę Bystrej. W pewnym momencie przejdziemy pod trakcją kolejki linowej, co oznacza, że weszliśmy do Doliny Kasprowej. Chwilę później mijamy dość szeroką Polanę Kasprową (z lewej strony). Po upływie około 25 minut dochodzimy (trasa zakręca mocno w prawo) do Myślenickich Turni, gdzie znajduje się stacja pośrednia kolejki linowej: Kuźnice - Kasprowy Wierch. Po opuszczeniu Myślenickich Turni zaczyna się prawdziwe, stosunkowo męczące podejście. Jeszcze przez około pół godziny wędrujemy lasem, który kończy się definitywnie tuż przed Suchą Czubą. Zaczynamy wędrować zakosami, kamiennym chodnikiem pośród kosodrzewiny. Po obejściu tego skalistego niezbyt dużego wzniesienia, poleca się spojrzeć w prawo - w stronę m.in. Doliny Kondratowej, Goryczkowej Czuby i Giewontu. Dalej maszerujemy już dość mocno w górę, można się nieco zmęczyć. Lecz wysiłek nie trwa zbyt długo. Po około trzydziestu minutach osiągamy szczyt Kasprowego Wierchu. Stąd ruszamy na wschód. Gdy dojdziemy do Suchej Przełęczy, dostrzeżemy skrzyżowanie szlaków: żółty skręca w lewo na Halę Gąsienicową, zaś czerwony biegnie prosto w kierunku przełęczy Liliowe. Obieramy właśnie ten drugi, ale kto nie ma ochoty na dalszą wędrowkę może skrócić trasę schodząc żółtym. Niebawem wchodzimy na Beskid, a dokładniej na jego skalny wierzchołek, po czym schodzimy do Liliowych. Tutaj znajduje się granica pomiędzy Tatrami Zachodnimi a Wysokimi. Z przełęczy Liliowe ciekawy widok na Liptowskie Kopy położone na Słowacji. Dalej wędrujemy szeroką ścieżką wyłożoną kamiennymi płytami w wielu miejscach. Trawersujemy zbocza najpierw Skrajnej Turni, a nieco później po skalnych blokach obchodzimy prawą stronę Pośrednią Turnie. Świnicką Przełęcz osiągamy po 20-25 minutach. W lewo odchodzi czarny szlak do schroniska Murowaniec, który wybieramy.



# KUŹNICE – BOCZAŃ – PRZEŁĘCZ MIĘDZY KOPAMI – HALA GĄSIENICOWA – CZARNY STAW – HALA GĄSIENICOWA – PRZEŁĘCZ MIĘDZY KOPAMI – DOLINA JAWORZYNKI – KUŹNICE

12,5 km / 4h 25min



Szlak zaczyna się w Kuźnicach (1010 m), gdzie dojedziemy bussem z Zakopanego. Wsiadamy na dużym parkingu – po prawej mamy kolejkę do kolejki na Kasprowy Wierch, po lewej węzeł szlaków. Przechodzimy przez kładkę, nad łączącymi się w tym miejscu potokami Bystrej i Jaworzynki i płacimy haracz w budzie TPN. Na prawo odchodzi szlak żółty również na Przełęcz między Kopami, ale przez Dolinę Jaworzynkę. My kierujemy się na lewo i po szerokiej ścieżce wyłożonej kamieniami od razu idziemy stromo w górę. Po 10 minutach dochodzimy do kolejnego rozwidlenia – dalej prosto idzie szlak na Nosal, ostro na prawo skręca nasza ścieżka. Wspinamy się dalej stokami Nieboraka (1220 m) i gdy zaczynamy narzekać, że jest nudno, szlak łagodnieje. To znak, że wkraczamy na grzbiet Boczania (1224 m). Z pomiędzy drzew możemy wypatrzeć Kalatówki i Giewont. Jeszcze chwila i wychodzimy z lasu, a szlak prowadzi nas przez Skupniów Uplaz (1300 – 1450 m). Ścieżka wiedzie na lewo od ostrej krawędzi grzbietu, dzięki czemu możemy podziwiać: Kopieniec, Polanę Olczyso z licznymi szopami oraz Gorce rysujące się na horyzoncie (po lewej). Giewont odnajdziemy po prawej, a za plecami znajduje się dobrze widoczna Babia Góra. Wkrótce przekraczamy grzbiet Skupniowego Uplazu, który wraza w masyw Wielkiej Kopy Królowej (1531 m). Otwierają się nam widoki na Polanę Jaworzynkę (którą wiedzie szlak żółty) i nietypowy profil Giewontu. Idziemy trawersem jeszcze kilka minut, po lewej mając stoki Wielkiej Królowej Kopy, po prawej sporą ekspozycję, odgradzoną drewnianymi belkami. Na Przełęczy między Kopami (1499), zwanej także Karczmiskiem, nasz szlak zbiega się z żółtym. Z przełęczy wygodny i szeroki chodnik wznosi się łagodnie po murawie Królowej Równi (nazwa pochodzi od nazwiska Król). Z jej najwyższego punktu, znad kosodrzewiny, otwiera się widok na Tatry – głównie otoczenie Hali Gąsienicowej. Panorama ścina z nóg, a im głębiej w góry tym lepiej 😊 Jeszcze kilka kroków i stajemy na skraju zbocza po czym obniżamy się po szerokich schodach. Jak na dłoni mamy całą Halę z jej zabudowaniami pasterskimi, Księżówką (leśniczówka TPN) i Betlejemką (Ośrodek Szkolenia PZA). Obrazek dopełnia świetnie widoczna grań Orlej Perci, charakterystyczny, trójkątny Kościelec oraz Świnica. W centralnym miejscu Hali znajduje się węzeł szlaków. Stąd jeszcze 2 minuty dzielą nas od schroniska Murowaniec (1500 m).

Dolina Gąsienicowa stanowi górne piętro Doliny Suchej Wody Gąsienicowej, która ma 13 km długości i zajmuje obszar 21 km<sup>2</sup>. Natomiast pojęcie Hali Gąsienicowej odnosi się do okolic schroniska Murowaniec. Granie oddzielające Dolinę Gąsienicową od sąsiednich dolin są bardzo kontrastowe. Od strony Kasprowego Wierchu opada stosunkowo łagodne zbocze zbudowane ze skał osadowych (choć w południowo-zachodniej części podcięte jest skalnym urwiskiem), z drugiej strony Dolina ograniczona jest granitową i stromą granią z Kozim Wierchem (granią tą poprowadzony jest szlak Orlej Perci).

Granicę pomiędzy Tatrami Zachodnimi a Wysokimi wyznacza przełęcz Liliowe. Sama Dolina Gąsienicowa podzielona jest granią Kościelca na:

- Dolinę Zieloną Gąsienicową (zachodnia odnoga) – znajduje się tu aż 19 stawów, z największym Zielonym Stawem,
- Dolinę Czarną Gąsienicową (wschodnia odnoga) – znajduje się tu Czarny Staw (największy w całej dolinie) i Zmarły Staw.

Od schroniska idziemy w kierunku rozdroża szlaków na Hali. Wybieramy niebieski szlak nad staw, który dalej prowadzi na Zawrat. Szlak jest łagodny, wyłożony wygodnymi głazami. Przez pierwszych kilka minut ścieżka prowadzi między świerczynami i kosodrzewinami, które szybko się rozrzedzają, odsłaniając widoki. Po przejściu granicy lasu, szlak wiedzie płasko wzdłuż zbocza Małego Kościelca. Po lewej stronie mijamy pomnik M. Karłowicza, który w 1909 roku zginął w tym miejscu pod lawiną. Ostatni odcinek szlaku prowadzi zakosami, lekko pod górę. Mamy do pokonania skalny próg polodowcowy, za którym znajduje się Czarny Staw Gąsienicowy (1622 m). Widoki są powalające.

Czarny Staw Gąsienicowy jest największym stawem Doliny Gąsienicowej, ma powierzchnię prawie 18 ha, a jego maksymalna głębokość sięga 51 metrów. W stawie żyją pstrągi, które zostały sztucznie wprowadzone w 1881 roku. Nazwa stawu pochodzi od sinicy, która masowo występuje na głębokości 1 metra i zabarwia wodę ciemnym nalotem. Mimo to, w słońcu woda i tak przybiera zielono-niebieskie barwy, a przejrzystość sięga 12 metrów. Do przełęczy wracamy tym samym szlakiem, którym przyszliśmy.

Z przełęczy wybieramy szlak żółty, który odchodzi na lewą stronę. Trasa wiedzie wąską, skalistą ścieżką po stokach Małej Kopy Królowej. Zejście kamienno-żwirowym chodnikiem nie jest szalenie wygodne. Na szczęście są też plusy – widoki na Kopę Magury (1704 m). Po ostrym zakręcie w prawo wchodzimy na dawną górniczą ścieżkę, łączącą dawne kopalnie w dolinie z hutą w Kuźnicach. Potem wchodzimy do lasu, gdzie szlak robi się bardziej stromy i sprowadza nas na dno Długiego Żlebu. Ostatni etap szlaku biegnie urokliwą Doliną Jaworzynki, niemal całkowicie płasko. Mijamy kilka drewnianych zabudowań pasterskich na Polanie Jaworzynka, po czym w ciągu kilku minut wychodzimy w Kuźnicach. Z dużego parkingu co kilka minut jeżdżą busy do Zakopanego.

Informacje z : <http://www.wiecznatulaczka.pl>, <http://natatry.pl>, <https://mapa-turystyczna.pl>

